

# SŁOWO

WILNO, Worek 26 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi nieuzupełnioną nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycykiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Mainowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWJENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jankowskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PIKSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczeczki o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Obowiązek Rządu wobec kłeski elementarnej.

Straty w rolnictwie na terenie województwa Wileńskiego, spowodowane dotychczas nienotowanym niedoborem ziemiopłodów i paszy przy realizacji zbiorów w roku ubiegłym, szacowane są na blisko 100 milionów złotych. Zadłużenie rolników wileńskich z tytułu pożyczek w Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego, Instytucjach drobnego kredytu i kasach komunalnych przekracza 15 milionów złotych. Do tego dochodzą należności z tytułu podatków państwowych i samorządowych oraz świadczeń socjalnych.

Postulaty wysunięte przez zainteresowane zrzeszenia rolnicze, a poparte przez władze miejscowe nie zostały przez Rząd w całej rozciągłości uwzględnione. Przynano co prawda znaczne ulgi kredytowe, nasłono teren nowymi kredytami, natomiast co do podatków ograniczono się do częściowych prolongat, zachowując obowiązującą dotąd przy odraczaniu stawek procentową, którą rolnictwo i przy urodzających opłacać nie jest w stanie, i stosując nadal niczem niesprawiedliwiony tryb wymierzania podatku dochodowego, który to tryb pozwala do zafiksowania dochodu nawet przy 90 proc. strat w zbiorach; zniżka taryfy kolejowej w przywozie do województwa Wileńskiego brakujących ziemiopłodów przyznana została z dużymi restrykcjami i rozciągnięta na bardzo nieliczne produkty.

Dziś gdy w poszczególnych miejscowościach notowane są wypadki tyfusu głodowego, a mrozy przekreślają nadzieję, że resztki ziemniaków wydobyte będą z kopców w stanie możliwym do spożycia, — Rząd powinien zdać sobie sprawę z ogromu kłeski, jaka nawiedziła Wileńszczyznę a jednocześnie złożyć dowód, że rzeczywiście jednakowo bliskie mu są sprawy i potrzeby wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Niestety, ani tego zrozumienia, ani tych dowodów odnotować nie możemy.

Na akcję ratowniczą w związku z głodem na terenie województwa Wileńskiego Rząd przeznaczył półtora mil. złotych. Suma, która nie zażęgną skutków kłeski. Suma śmiesznie mała, świadcząca raczej o tem, że jest udzielona raczej w formie „odczepnego”. Prawda, są przyrzeczenia na przyszłość — ale tu na miejscu byłby przystawie o słońcu i rosie. Interwencja w tym przedmiocie dwóch posłów i senatora z klubu B. B. rdzennych mieszkańców tej ziemi nie mogła dojść do skutku, bowiem p. Premier K. Bartel w owym czasie wymówił się poważniejszą treścią sprawami gdańskimi. Skutkiem tego sprawa rzeczywistej niecierpiącej jakiegokolwiek zwłoki musiała potoczyć się inną drogą, przybrać formę memorjałów, których nikt w ministerstwach nie czyta, a które jeżeli są rozważane — to tylko po przejściu długich formalności, związanych z korespondencją z terenem zainteresowanym i zwoływaniem konferencji.

Gdy tylko stwierdzonym zostało, że województwo Wileńskie dotknięte jest kłeską nieurodzaju, pod analogicznym tytułem jak niniejszy podniesiono została na łamach „Słowa” sprawa treści zasadniczej, że w wypadkach kłeski elementarnej udzielenie pomocy przez Państwo leży w interesie samego Państwa, bowiem tylko ono rozporządza temi środkami, które mogą przywrócić poszkodowanej ludności dawną decydującą o sprężystości gospodarczej Państwa, zdolność produkcyjną.

W specjalnych warunkach chwili obecnej zasada ta tembardziej powinna być dotrzymana w całej pełni. Właśnie dla tego, że głód powstały na tle nieurodzaju wykorzystywany

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

### Dzisiejsze posiedzenia Sejmu.

Poświęcone będzie w dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem konstytucyjnym B. B. Drugą sprawą, która budzi powszechne zainteresowanie jest wniosek lewicy o postawieniu ministra skarbu przed trybunał stanu. Jak wiadomo premier Bartel oświadczył w tej sprawie, że rząd solidaryzuje się z min. Czechowiczem i wobec tego wniosek P.P.S. wywołania i Comp. zwraca się na przeciwko całemu rządowi a nie tylko przeciw wyłącznie min. skarbu.

### Pos. Witos o sytuacji sejmowej.

Jeżeli przypomniemy czasy przed majem 1926 roku nie było prawie dnia, aby sprawozdania sejmowe nie mówiły, że pos. Witos zrobił to, że był tam a tam, że... i t. p. Dla sprawozdawców sejmowych pos. Witos był doskonałym barometrem nastrojów i atmosfery Sejmu. Z tego, jakimi szedł krokami lub z kim, w którymś kątku bufitu sejmowego wnioskowano o losach, jeżeli nie całego gabinetu, to poszczególnych foteli ministerjalnych. Teraz czasy się zmieniły. Na posta Witosa padł cień. Nie słychać o nim już tak często i wzrok dziennikarzy nie biegnie już za jego charakterystyczną sylwetką.

Wywiady dziennikarzy z b. matadorem sejmowładztwa, nie ukazują się w prasie zbyt często. Może dlatego, że sło wo posta Witosa niema tej wagi co przedtem za błogosławionej sejmokracji. Ostatnio z powodu wniesionego projektu zmian konstytucji wypowiedział się pos. Witos dwa razy. Raz krótko, drugi zaś obszerniej. Zdaniem pos. Witosa projekt B.B. jest demagogiją obliczoną na bezkrytyczne maso. Próba obezwładnienia prawie zupełnie parlamentu, a raczej jego fikcji, przez lewanie odpowiedzialności na czynnik nieodpowiedzialny, jakim jest Prezydent Rzeczypospolitej, umożliwienie niesłychanej dowolności czynników administracyjnych, rozpolitykowanie armii — to wszystko musiałyby donnie wadzić do ciężkich wstrząsów w państwie. Widocznie w tym projekcie próby utrzymania obecnych stosunków są zanadto rażące.

Dla pos. Witosa jest oczywista wszystko demagogia, obliczona na bezkrytyczne maso prócz tego, co sam zainicjował lub czego jest autorem. Dalej we wspomnianym wywiadzie mówiąc o idei współpracy klubów „Piast” Ch.-D. i N.P.R. p. Witos oświadczył: „mam wrażenie, że idea ta beznadziejna nie jest, choć zrealizowanie jej nie jest ani łatwe ani bliskie”.

„Idea, niebezpieczna”, a więc p. Witos próbuje mieć nadzieję.

### Sprawozdanie roczne p. Dewey'a

Sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego przy Rządzie polskim i członka Rady Banku Polskiego, p. Charles S. Dewey'a, ukazało się w tłumaczeniu polskim w pierwszych dniach marca.

Sprawozdanie to — jest znacznie obszerniejsze, niż poprzednie sprawozdanie kwartalne. Było ono bowiem pisane w końcu roku ubiegłego i stanowi właściwie przegląd sytuacji gospodarczej i finansowej Polski za cały rok ubiegły.

Jak zwykle omawia p. Dewey w tem sprawozdaniu na początku wykonywanie planu stabilizacyjnego według reguł, ustalonych przed udzieleniem Polsce pożyczki stabilizacyjnej. W tej obszernej części raportu autor uwzględnił poszczególne porządkowe, wynikające z działania planu stabilizacyjnego i podkreśla, że wykonywanie planu jest ściśle i celowe.

Przechodząc do sytuacji finansowej Polski, omawia p. Dewey wyczerpująco znaczenie i kierunek budżetu na rok 1929-30, opierając się przystem na preliminarz, złożonym przez Rząd Sejmowi. Doradca amerykański, po przeprowadzeniu analizy budżetu, dochodzi do przekonania, iż budżet ten jest wykonalny i całkowicie zrównoważony. Zdaniem p. Dewey'a struktura tego budżetu jest tego rodzaju, że gdyby nawet niektóre źródła dochodowe częściowo zawiodły, to jednak ogólna równowaga budżetowa Państwa nie byłaby w niczem zachwiana.

Obszerny rozdział sprawozdania poświęcony jest bilansowi handlowemu Polski. P. Dewey analizuje tu nasz bilans płatniczy z uwzględnieniem tak zwanego eksportu niewidocznego. Po wyczerpującym rozpatrzeniu tej sprawy, dochodzi p. Dewey do wniosku, iż obecny charakter bilansu handlowego Polski w niczem bynajmniej nie zagraża trwałości pieniądza polskiego. Polska, z powodu odczuwanego jeszcze braku kapitałów, będzie przez pewien czas krajem poszukującym pożyczek.

Dalej następuje ocena rynku kredytowego kraju. Autor dochodzi do wniosku, iż położenie na rynku kredytowym dyktuje raczej ostrożność w inwestycjach przemysłowych.

Ogólny wniosek sprawozdania jest dla Polski optymistyczny. P. Dewey stwierdza, że od zakończenia wojny nie było jeszcze takiego dobrobytu jak w roku ubiegłym.

### Zdów Miński w obronie „Hramady”.

Z Mińska donoszą: Od kilku dni prowadzona jest tu znowu wściekła kampania przeciwko Polsce, z okazji zbliżającej się rozprawy w sądzie apelacyjnym przeciwko „Hramadzie”. Wszystkie pisma pełne są odezwo i protestów, wycieczek w takich wypadkach, zredagowanych banalnie jak poprzednie. Zwolowane są wiecje i upiekane na nich rezolucje protestacyjne. Gazety są przepelnione artykułkami po dnoszącymi akcję „Hramady” na piedestał bohatera narodu białoruskiego. W artykułach tych i odezwoch znajdujemy fantastyczne cyfry i dane mające odzwierciedlać okropny ucisk „polskiego faszystwu”.

Akcja cała prowadzona jest planowo i kierowana zgóry.

### Wielki proces o zamach w Olicie

Z Kowna donoszą: Dziś rozpoczął się tu wielki proces w sądzie wojennym przeciwko organom izatorom zamachu stanu w miasteczku Olicie, dn. 10 września 1927 r. Zamach wcy postępowali w porozumieniu z wielką organizacją powstaniową, która dokonała zamachu w Tauragach.

Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób na czele z pierwszym frakcji socjal-demokratycznej, Józefem K. diem, który swojego czasu zbiegł do Wilna, został jednak w sposób podstępny porwany przez agentów kowlińskiego sztabu generalnego z trytorjum Polski. — Proces potrwa kilka dni.

### Konferencja rzeczoznawców reparacyjnych a Kłajpeda

„Rytas”, zastanawiając się nad konferencją rzeczoznawców reparacyjnych, obradującą obecnie w Paryżu, pisze: „Sprawa reparacji i ewakuacja Nadrenji — jedna bez drugiej nie daje się załatwić. Po rozwiązaniu zaś zawilej kwestii nadreńskiej powstaje sama przez się sprawa ostatecznego uregulowania granicy między Polską a Niemcami oraz wiele innych naruszających pokój zagadnień... Dla Litwy ta konferencja reparacyjna ma to doniosłe znaczenie, że porusza reparacje, jakie należy zapłacić za kraj Kłajpedzki. Od takiego lub innego rozstrzygnięcia sprawa reparacyjnej zależy przypadająca na nas suma oraz sposób jej spłaty”.

### Sprawa sprzedaży galerii hr. Tyszkiewiczza

Onegdaj hr. Tyszkiewiczowa odwiedziła premiera Woldemarasa i prosiła go, aby wydano jej obrazy, przyrzekając, iż długi spłaci. Jak wiadomo, rząd przeznaczył obrazy dla galerii Czurlionisa. W tych dniach sprawę rozważy gabinet ministrów.

### W Kownie oczekują wielkiej powodzi.

Pisma kowieńskie donoszą, że w związku z obfitymi opadami śniegu i grubą powłoką lodu, jaka pokryła w roku bież. Niemni i Wilję, należy się spodziewać wielkiej powodzi na wiosnę. W związku z tem Zarząd „Drog” Wileńskich i Szos powołał specjalną komisję dla zrealizowania tej nadchodzącej kłeski. W skład komisji weszli przedstawiciele ministerstwa komunikacji, spraw wewnętrznych, obrony krajowej i Zarządu Miejskiego. Komisja odbyła już kilka narad.

### Niemcy o Polsce i Łotwie.

„Frankfurter Zeitung” z 20.11 w korespondencji z Rygi pisze, że traktat handlowy polsko-łotewski, który został obecnie podpisany, posiada duże znaczenie, ponieważ Polska odgrywa wielką i ciągle wzrastającą rolę w wywozie i przywozie Łotwy. Oprócz wielkiego znaczenia gospodarczego posiada ten traktat także pewne znaczenie polityczne. Częścią składową traktatu jest konwencja kolejowa, normująca przesyłanie wagonów bez przedkładu przez granicę polsko-łotewską. Dotychczas bowiem Polska wzbierała się przystąpienia do konwencji berneńskiej z powodu pretensji do Łotwy o sześć gmin. Obecnie Polska uznała stację Zemgale za łotewską i w ten sposób zrękała się pośrednio tych pretensji. Łotwa przeprowadziła swój punkt widzenia także w innej sprawie, która długi czas sprawiała trudności. Mianowicie Polska uznała w traktacie t. zw. klauzule bałtycką (i rosyjską) co zapewne wywoła pewne uspokojenie na Litwie, rozgniewanej za podpisanie przez Łotwę protokołu Litwinowa równocześnie z Polską.

## Trocki w szponach G. P. U.

### Sensacyjne rewelacje z Berlina — Jak aresztowano Trockiego — 13 dni wśród lasów w wagonie — Przewiezienie do Konstantynopola.

BERLIN, 25-II. PAT. Organ tak zw. Związku Lenina czyli trockistów niemieckich ogłasza w dniu dzisiejszym sensacyjne rewelacje o okolicznościach, w jakich odbywało się wydalenie Trockiego z Rosji. Dziennik podkreśla, że informacje te otrzymał ze źródeł najbardziej wiarygodnych.

Trocki otrzymał w połowie stycznia w Alma Ata gdzie wówczas się znajdował, nagły rozkaz przygotowania się do podróży, ponieważ rząd sowietów postanowił wydaląc go z Unji Sowieckiej, pozostawiając mu dobroć wolność wyboru miejsca. Od chwili nadesłania tego zawiadomienia całą rodzinę Trockiego poddano aresztowi domowemu, a po trzech dniach w największej tajemnicy wywieziono Trockiego wraz z rodziną z Alma Ata. Na dworcu oczekiwał go pociąg ze specjalnym wagonem dla niego i rodziny. Pociąg ten nie zabrał podróźnych prócz urzędników G.P.U. i wyruszył rzekomo do Moskwy. Na energiczne żądania Trockiego, aby mu powiedziano, dokąd go zawiozą, oświadczono mu, że nie zezwala się na wybór miejsca pobytu i zostanie on wywieziony do Turcji, ponieważ żaden inny kraj nie zgodził się go przyjąć. Gdy Trocki stanowczo odmówił udania się do Turcji, pociąg zatrzymano na 300 wiorst przed Moskwą w lesie, gdzie stał przez 13 dni. W tym czasie pomiędzy Trockim a naczelnymi władzami sowieckimi toczyła się korespondencja telegraficzna. Przez ten czas jeden z synów Trockiego, zamieszkały w Moskwie, nie otrzymywał od ojca żadnych wiadomości do niego wysyłanych, ani też nie miał możności zawiadomić żony, pozostałej w Alma Ata. Dalsza podróż odbyła się w najściślejszej tajemnicy. Wieczorem, dnia 12 lutego przybył Trocki z rodziną do Konstantynopola, gdzie rów nież w tajemnicy przewieziono go do konsulatu, okazało się bowiem, że rząd sowiecki nie porozumiał się uprzednio z Turcją co do wysłania tam Trockiego i dopiero po przyjeździe do Konstantynopola władze sowieckie miały się porozumieć z Mustafą-Kemal-Paszą o zezwolenie Trockiemu na krótki pobyt.

### Trockiego nie wpuszczą do Niemiec.

BERLIN, 25-II. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem kanclerza posiedzenie gabinetu, na którym rozstrzygnięta zostanie również sprawa udzielenia wizy Trockiemu. „Acht-Uhr Abendblatt” podkreśla, że większość ministrów jest przeciwna udzieleniu Trockiemu zezwolenia na wjazd do Niemiec i zapowiada, że liczyć się trzeba wobec tego z odmowną decyzją gabinetu.

### Rewelacje o fajnych fraktach wojennych

LONDYN, 25. II. PAT. W związku z sensacyjną wiadomością niemieckiej prasy nacjonalistycznej, zapierającej z dziennika holenderskiego, „Utrechtsche Dagblad”, agencja Reutersa dowiaduje się, że w angielskich kołach miarodajnych nie wiadomo o tajnym układzie wojskowym, o którym wspomina dziennik holenderski, zawartym rzekomo przez Wielką Brytanię i Belgię w roku 1921.

Wiadomo natomiast, że układ wojskowy, zawarty został w roku 1920 pomiędzy Francją i Belgią. Był to jednak sojusz o charakterze wyłącznie obronnym i jako taki został zarejestrowany w Lidze Narodów. Jednocześnie między rządami obu państw wymieniono noty, których treść nie została podana o publicznej wiadomości. Co się tyczy porozumienia między Wielką Brytanią i Belgią to doniesienie dziennika holenderskiego uważać być musi za całkiem fanatyczne, za atryzję, że oata zawarcia tego porozumienia odnosi się do okresu 18 miesięcy po zawarciu układu w lokarneckiego, a także wskazuje na pewien przeciąg czasu, który upłynął od przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

### Parker Gilbert w Berlinie

BERLIN, 25-II. PAT. Agent reparacyjny Parker Gilbert przybył dziś o godzinie 10 i pół do Berlina i udał się, jak donosi prasa berlińska, bezpośrednio z dworca do ambasady amerykańskiej.

### Dwie części długu niemieckiego

PARYŻ, 25-II. PAT. Komitet rzeczoznawców wysłuchał dziś rano konkluzji komitetu transferu, który proponuje rozdział długu niemieckiego na dwie części: jedną stałą i nie zależną od warunków, której wysokość będzie podana i w skład której będą wchodziły waluty zagraniczne, druga — zmienna i niezależna od warunków. Przy tej ostatniej, Niemcy, jeżeli uważają transfer za szkodliwy dla siebie pod względem gospodarczym, będą mogły zasięgnąć rady komitetu doradcze transferu. W skład tej drugiej części wchodziłoby również świadczenia w naturze. Rzeczoznawcy wyznaczają podkomitet, który zbada, w jakim stopniu świadczenia w naturze mają być zachowane.

### Wojenny budżet Anglii

LONDYN, 25-II. PAT. Jak podaje agencja Reutersa, budżet armii na najbliższy rok finansowy wynosi 40.545.000 funtów st., czyli mniejszy jest o pół miliona od budżetu na rok bieżący. Według oświadczenia ministra, budżet był nieustannie zmniejszany, począwszy od 1922 r., kiedy wynosił 62 miliony. Stan liczebny wojska ustalono na 150.000, co oznacza zmniejszenie o 3 tysiące. Stan rezerwy przywidywany jest na 109 tysięcy, co stanowi wzrost o 14 tysięcy ludzi w porównaniu ze stanem obecnym.

### Zamarznięcie kanału Cesarza Wilhelma

KILONJA, 25. II. PAT. Odbyło się tu dziś wspólne zebranie ministerstwa komunikacji, urzędu marynarki oraz związku niemieckiej żeglugi, na którym postanowiono sprowadzić z Rosji największe łamacze lodu, a mianowicie „Ermak” i „Truor” celem utworzenia drogi wielkim okrętem niemieckim przez t. zw. kanał Cesarza Wilhelma w pobliżu Kilonji.

### Min. spraw zagranicznych Rumunii w Warszawie

WARSZAWA, 25-II. PAT. W poniedziałek w pierwszym dniu pobytu swego w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mironescu złożył w godzinach rannych wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu oraz p. ministrowi spraw wojskowych Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwedrze. O godz. m. 30 odbyła się uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez p. ministra Mironescu w otoczeniu osób, towarzyszących mu w jego podróży oraz całego składu poselstwa rumuńskiego w Warszawie. O godz. 1. m. 45 p. min. Mironescu złożył wizytę p. prem. Bartłowi, poczem odbyło się śniadanie w Prezydium Rady Ministrów. W godzinach popołudniowych p. min. Zaleski rewidował p. min. Mironescu w poselstwie rumuńskim, gdzie odznaczył go wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. O godz. 5. m. 30 p. min. Mironescu został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. Podczas audjencji min. Mironescu dokonał aktu wręczenia Panu Prezydentowi pańcucha orderu Karola. Wieczorem o godz. 8 odbył się wydany przez p. min. Zaleskiego obiad, w którym wzięli udział min. Mironescu, marszałek Sejmu Daszyński, wice-marszałek Sejmu Czetwertyński, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu Lubomirski, ambasador Chtapowski, poseł polski w Bukareszcie Szembek, poseł rumuński w Warszawie Davila wraz z całym składem poselstwa rumuńskiego w Warszawie, osoby towarzyszące min. Mironescu oraz wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych.

jest w wiadomych celach przez czynniki antypaństwowe, że Sowiety już uczyniły odpowiedni gest propagandy przez zaofiarowanie zboża dla głodnych, —akcja ratownicza zdaniem naszym powinna mieć jaknajmniej cech filantropji społecznej, natomiast jaknajwiększy powinien być wykazany udział Państwa w sensie pomocy finansowej.

Powtarzamy, tego zrozumienia ze strony Rządu dotychczas nie widzimy. Obawiamy się dale, że w razie udzielenia pomocy jak dotychczas w rozmiarach niedostatecznych, powstaną nastroje, który łatwo będzie wykorzystany przez czynniki, zadaniem których jest użycie wszelkiej wody na swój młyn, podważania spoiwości Państwa Polskiego.

Nie mniej ważnym jest tu moment poruszony na wstepie en passant, moment świadomości pewnego odcinka, pewnego terenu, że jest traktowany równorzędnie i równomiernie. Jeżeli Rząd, w czasie, gdy niektóre miejscowości Małopolski dotknięte zostały kłeską powodzi, zdobył się na maximum świadczeń na korzyść poszkodowanych — to tego rodzaju traktowania wprawie jest domagać się obecnie Wileńszczyzna. Być może, że pod tym względem jest pewna wiła i po stronie społeczeństwa niemieckiego, które nawykłe będąc do myślenia kategoriami państwowymi, zbyt skromnie formułuje swe żądania. Dość przytoczyć, że podobno Poznańskie, gdzie urodzaj przeszedł wszelkie oczekiwania, domagało się od Rządu większych ulg, niż dotknięta głodem Wileńszczyzna. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Obowiązek Rządu pozostaje obowiązkiem. Z drugiej strony nie w interesie jest Rządu, by kresy północno wschodnie zmurszone były do stwierdzenia, że wbrew zapowiedziom czynników za politykę gospodarczą odpowiedzialnych, są one jednak nadal jak za czasów Wł. Grabskiego upośledzone. Świadomość tego niewątpliwie przyczyni się do podważenia zmysłu państwowego wśród naszych włościan, tego zmysłu który w historycznych przejawach tak często stanowił o wyniku walk o całość i niepodległość.

Nie wynika stąd, byśmy byli wogóle przeciwko udziałowi społeczeństwa w akcji ratowniczej. Bynajmniej, chodzilo nam tylko o zaakcentowanie roli jaką tu Rząd powinien odegrać. Obowiązkiem społeczeństwa pozostaje istnieć obok tego. Jeżeli rolnicy na terenie województwa Wileńskiego, w czasie, gdy sami przeżywali skutki nieurodzaju, zdobyć się mogli na udział w świadczeniach na rzecz powodziar w Małopolsce w postaci pokażnej ilości ziemiopłodów i ofiar pieniężnych — to dziś obowiązek ten istnieje w stosunku do nich ze strony tych, którzy znajdują się w lepszej sytuacji.

—ski.

Pani Balicka z Klubu Narodowego twierdziła, jakoby Marszałek Szymański powiedział w swem przemówieniu, że głosowanie kobiet spowodowało, iż postowie na Sejm kradli żyłki w bufcie sejmowym. Jest to złośliwe przekręcenie bardzo słusznego i obiektywnego stwierdzenia M.arszałka Szymańskiego, że system wyborczy, który zapanował w Polsce w roku 1929 nie odpowiadał naszym państwowym interesom i że spowodował fakty dla Polski upokarzające, jak owe kradzenie żyłek, które, czy się komu podoba czy nie, to było jednak faktem, zarejestrowanym aż nadto wyraźnie w protokołach Sądu Pokoju. Marszałek Szymański powiedział, że nasz system wyborczy był zły, co prócz niego mówi bardzo wielu ludzi, i z tego złego systemu wypływały złe konsekwencje. Wiązanie twierdzenia Marszałka Szymańskiego z jakąś chęcią z jego strony ograniczenia praw obywatelskich kobiety jest typowym dla mentalności endeckiej braniem pars pro toto.



Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Nowogródku

NOWOGRÓD, 25. II. (tel. wł. „Słowa”). W wyborach do Rady Miejskiej głosowało 80 proc. upoważnionych do głosu...

Wybory w Baranowiczach

BARANOWICZE, 25. II. (tel. wł. „Słowa”). W wyniku wyborów do Rady Miejskiej uzyskało mandatów: Zbłokowane listy polskie — 7. P. P. S. — 2.

S. p. ks. Stanisław Hryniewski.

Zmarł w Lacku proboszcz miejscowy ś. p. ks. Stanisław Hryniewski, pasterz ogólnie lubiański i szanowany, sprężysty administrator i dobry Polak.

S. p. Stanisław Hryniewski urodził się w powiatku Poharelski, gm. radoszkowicki, dn. 2 lipca 1875 r. z ojca Wincentego i matki Katarzyny z Bokszczańskich.

Pierwsze stanowisko otrzymuje w Grodnie, a następnie przeniesiony zostaje do Kobylina. Od 12-18 1910 r. do 3-III 1913 był proboszczem w Swisłoczku, następnie do 1920 w Miorach, a od 27-III 1920 — 2-IV 1924 r. w Głębokiem. Pracując w parafiach kresowych w czasie wojny i okupacji, wielce miał do znieśnienia i to odbiło się bardzo ujemnie na jego zdrowiu i tak niezbyt silnym.

Smutni: uwagi.

Spisy dzieci już się skończyły. I chwala Bogu. Nauczycielstwo zdało jak zwykle ciężki egzamin z wytrzymałości i hartu ducha.

W miarę i głębokość niezdania do siebie, mimo odwołania chodziło o całe chaty do chaty, położone niekiedy o całe kilometry od siebie (na tzw. kolonjach). A w chatach tych niezmierzony brud, zatrute powietrze, niekiedy choroby zakaźne i t. d. z powodu mrozów w chatach tych i t. d. z powodu mrozów daje obraz niezwykły.

Chat tych przeszedł każdy nauczyciel (ka) około sta pięćdziesiąt, spisując przeważnie na kolanie (niema stół) dzieci urodzone w latach 1916-1928 i za półtora miesiąca 1929 roku. Każdy blankiet zawiera 12 rubryk, tyle więc trzeba było wypełnić na każde dziecko, prztem w dwóch egzemplarzach (jednym dla rodziców, drugim zaś dla nauczyciela). Rzecz smutna bardzo, że rodzice, nie tylko, że nie mają żadnych dokumentów, stwierdzających wiek dziecka, lecz nie zawsze znają nawet imion swych dzieci.

I trzeba miada męki by określić wiek dziecka, stosownie do różnych wypadków, bądź to w kraju (np. wojna, obecność Niemców, ich odjeżdżanie i t. d.) bądź w domu (np. śmierć w rodzinie, pożar w wiosce i t. d. i t. d.). Charakterystycznie dość odpowiedział mi pewna gospodyni na pytanie spisującego: dlaczego nie pamięta roku (przynajmniej) swych dzieci? (A było ich dziewięć).

E, który tam spamiętał, dziecko się rodzi, niby kura znieśli jajo... Śmiesznie to na pozór, lecz zarazem smutnie, świadczy bowiem o małym przywiązaniu rodziców do dzieci, co stwierdzić można na innych też spostrzeżeniach, już nie podczas spisów.

A te brudy! Wstyd nawet pisać. Wszyscy zaś spisujący twierdzą jednogłośnie, że ludność zaszła w godzinach mniej więcej od 9 — 14 spiska, oczywiście w ubranii, w butach, niekiedy z kółkami (po miasteczkach).

Nie dziwny się więc, że panują u nas różne epidemie choroby skórne (świerzb i t. d.) że śmiertelność u nas wysoka! Natomiast dołki ajmy wszelkich starych, by w jakikolwiek bądź sposób już zaradzić. O tem musi pomyśleć oprócz nauczycielstwa także Rząd.

Oby następne już spisy odbyły się w znacznie lepszych warunkach!

J. Hopko.

Powiat Wil. Trocki.

O kredyty siewne dla pow. Wileńsko-Trockiego. Ludność pow. Wileńsko-Trockiego, nie mając doświadczenia w ubiegłych latach z mrozami, jakie napotkały Wileńszczyznę w roku bieżącym nie zabezpieczyła odpowiednio kartofli w kopcach. Skutek był ten, że na terenie powiatu po dokonanych próbach okazało się masowe zmarnięcie kar-

tofi w kopcach. Jest obawa, że w okresie wiosennym brak będzie kartofli do sadzenia, tembardziej że we wsiach i majątkach kartofle zmarły i w piwnicach.

Sejmik Wileńsko-Trocki, poinformowany o kłopotach na terenie powiatu, wystąpił po porozumieniu z województwem do Banku Rolnego o celem otrzymania kredytów siewnych, gdyż ludność powiatowa oprócz kartofli potrzebuje nasion lębny i seradek, które zostały zniszczone w ubiegłym roku.

Punkty kopulacyjne w pow. Wileńsko-Trockim. W bieżącym okresie rozplodowym na terenie pow. Wileńsko-Trockiego ustalone zostały przez sejmik w porozumieniu z Min. Rolnictwa następujące punkta kopulacyjne:

- 1) ogiery sejmikowe zostaną ulokowane w marcu rb. jak następuje: wieś Wosona gm. Worniańskiej, majątek Sudeki, gm. Nienieżyńskiej, maj. Jaszny, gm. Sołeczki, maj. Zatrocze, gm. Trockiej i wieś Posoicze gm. Olikniejskiej.
2) dla ogierów ze stadniny Janowskiej ustalone zostały następujące miejsca: majątek Szumsk, gm. Szumskiej, stajnie sejmikowe w Rzeszy gm. Rzeszańskiej.
3) prócz wyżej wymienionych ogierów rozlokowano ogierów prywatnych znajdujących się w następujących miejscach: majątek Turly w gm. Gierwiackiej, maj. Landawów, w gm. Trockiej, wieś Filipiany, gm. Worniańskiej, wieś Wartacje, gm. Gierwiackiej i wieś Kulizki gm. Worniańskiej.

PRZEBRODZIE (pow. Brasławski)

Biurokracizm policyjny. Niedawno miał tu miejsce incydent, który świadczy o biurokratyzmie policyjnym po terunku. P. Szałotepki Mirski z Kamionpola został powołany, iż z lasu jego ukrajdono zwierzę, które będzie się wiozło przez Przebrodzie. P. Mirski, który posiada telefon natchmiast łączący się z posterunkiem policyjnym w Przebrodzu, komuniując o zdarzeniu i żądając zatrzymania furmanki. Otrzymał na to odpowiedź z posterunku, iż wymagał jest złożenia piśmiennego meldunku, gdyż inna z policja nie ma pod staw do poszukiwań. Ponie aż z Kamionpola do Przebrodzia odległość wynosi 10 km. zrozumiał jest, iż piśmienny meldunek, zaocześniejszy biurokratyzm przeprosił posterunku, a jednocześnie nie dopomaga złodziejowi do ukradka skrażonego drzewa.

Powinny wypadek z Przebrodzia podajemy do wiadomości prasy, aby o powiednia władza policji Okręgowy, zwróciła uwagę niższych funkcji na zachowanie się z życiem, a nie papierem.

Incydent przebrodzki nie jest odosobniony. Ile, się razy wzywa „a gorąco” policję dla wykrycia kradzieży, tyle razy ma się zapotrzebowanie piśmiennego meldunku, potem spisywanie przez niezbyt „wprawno” policjanta protokołu i stowem szeregiem formułki ustanowionych chyba oia też; „by złodziej mógł i miał czas jaknajlepiej ukryć swoje przestępstwo.

M. R.

UZDRYHOŁOWICZE p. Wilejski.

Kurs kroju i szycia. Od 1 lutego w domu ludowym Rady Opiekuńczej Kresowej rozpoczął się kurs kroju i szycia, który zebrał 28 uczennic z samych Uzdryhołowicz. Uczestniczka na kurs bardzo chętnie i sposobnie się uniform ustaloną przez zarząd ROK, ponieważ bluza i spodniczka są haftowane, a one bardzo lubią ręczne roboty. Już nakazał żydom z Krzywicy, by sprowadzili materiał tego koloru i nici do haftu. Jednym słowem biorą się bardzo energicznie do pracy. Jednocześnie przygotowują się do przedstawienia amatorskiego na które wybrano „Przygody młynarza”. Mężczyźni znowa jak również chłopcy wzięli się bardzo o-

choczo do odegrania tej sztuczki. Poza tem kursantki zbierają się wieczorami w domu ludowym, gdzie odbywają się pogadanki i nauka pisania i czytania dla analfabek. Na ogół daje się zaznaczyć, iż tujejsi ludzie bardzo są chętni do pracy tylko potrzebują kierownika, któryby miał czas i chęć imi się zająć. Chętnie przysłano furmankę na koleje po instruktorce, a teraz stoją kolejno i dają od siebie wygodne mieszkanie — tak że i im jest wygodnie jak również i instruktorce.

BIAŁOGRÓD, 25-II. PAT. Ostatniej nocy Orient-express zderzył się w pobliżu stacji Brod z pociągiem towarowym. Dwa podróżni ekspresu odnieśli rany. Straty materialne są nieznaczące.

Śniegi w Malej Azji

ANGORA, 25-II. PAT. Na skutek śniegu, który padał od trzech dni, miejscowości położone na wybrzeżu morza Czarnego są niemal niedostępne. Cierpią one na brak żywności.

Zamach na boksera Dempsey'a.

MIAMI BEACH, 25 II. PAT. Słynny bokser Dempsey uniknął szczęśliwie zamachu, jakiego dokonano nań dziś rano. Mianowicie, gdy Dempsey znajdował się w swojej sypialni, jakiś osobnik strzelił doń przez okno, lecz na szczęście chybił. Osobą napastnika jest dotychczas nieznana. Przypuszczają, że był to warty wacz.

Położenie kościoła katolickiego w Bolszewji

Katolicki dziennik francuski „La Croix” ogłosił niedawno list mons. E. Neven, administratora apostołskiego Moskwy do biskupa d'Herbigny, wybitnego znawcy stosunków kościelnych na Wschodzie. List ten, wysłany przez pocztę sowiecką, jest — rozumie się — napisany bardzo ostrożnie i oględnie, mimo to wyziera z niego ciężki los Kościoła katolickiego i jego chwilowego kierownika w Rosji sowieckiej; warto więc przytoczyć z niego parę szczegółów. Mons. Neven skarży się naprzód na cierpienia sercowe i nerwowe. Chętnieby przyjechał do Francji na kurację i pożegnał się przy sposobności ze swym ojcem, 83-letnim starcem, cz kiedy rząd bolszewicki nie zabrania wprawdzie wyjazdu, ale nie pozwala na powrót; trzeba zatem zostać i cierpieć. Najbardziej dotyka mu bieda mieszkaniowa. Z trudem znalazł dwa małe pokoiki w pobliżu kościoła; płacił za nie do września ub. r. po 12 rubli 92 kop. miesięcznie. Od tego miesiąca czynsz podniósł się przeszło pięciokrotnie i wynosi obecnie 67 rubli 46 kopiejek, co stanowi wielki wydatek dla biednego biskupa, którego cały dochód nie przekracza 160 rubli miesięcznie. Gorszą jednak plagą od wysokiego czynszu stanowi okropne sąsiedztwo. Tuż obok mieszka bowiem dwóch mło-

SZKOŁA FILMOWA
Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929.
Sekretariat czynny codzień w godz. 11 i 5-8.
Ulica Ostrobramska 27, (w podwórku na lewo). 902-1

Wyszła z druku nowa książka!
Białorusko-Polski Słownik Podręczny
obejmuje 15.000 słów białoruskich.
OPRACOWANIE B. DRUCKIEGO PODBERESKIEGO.
Redakcja z siedzibą w Wilnie W. Hryniewskiego
CENA zł. 7 za egzemplarz.
Księgarnie otrzymują rabat. Nabycy, otr. umyjącej ze składu głównego
conajmniej 5 egzemplarzy, korzystają z rabatu
SKŁAD GŁÓWNY: Wydawnictwo Wileńskie — Wilno, ul. Kwazielna Nr 23.

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuw
„Esencja Chinowa Chmielowa”
„Wydo Chinowa Chmielowa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta nr 16.
o 1699 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

Pan Maginot, minister Kolonii we Francji powziął dziwną myśl odwiedzenia wszystkich francuskich kolonii afrykańskich.

Od kiedy Francja Francją nigdy nie podobnego się nie zdarzyło: bywali ministrowie co kiedyś, przed laty, przypadkowo zupełnie zwiędzili jedną lub drugą posiadłość zamorską, ale kolosalna większość znała te wasalne kraje jedynie z mapy i opisów podróży, wycieczek w jakimś miesiączniku. W każdym razie lakt, że minister jedzie osobiście do Afryki wywołał powszechną sensację.

Pan Maginot wsiadł na pancernik Duquesne i ruszył w drogę. Marszruta jego przewidyje: Dakar, Bamako, Tomboucton (Morokko i Algier nie są uważane za kolonie i wchodzi w resort ministra spraw wewnętrznych).

Przed paru dniami zawiązał tedy Duquesne do stolicy Senegalu — Dakaru. Pan Maginot został mile zdziwiony przyjęciem, jakie mu zgotowano. Oczywiście oficjalne osobistości w zanafalinowanych frakach, i długie nudne ich przemowy nie uczyniły żadnego na nim wrażenia, ale za to murzyni...

Byli ich tłumy. Zbiegli się z odległych zakątków całego Senegalu, przebiegli setki kilometrów, by zobaczyć — ministra. Nigdy żaden murzyn senegalski nie widział ministra, conajwyżej generała, posła, jakiegoś kontrolera od podatków lub pocztowego misjonarza. Nie imponowali im ci ludzie bynajmniej nie wierzili by państwo tak potężne, jak ta za góry, za morzami — Francja nie miała wspanialszych, potężniejszych przedstawicieli od tych małych czwoliwczków, skromnie ubranych. Po prostu wielu radzowie biali nie uważali za wskazane deranżować się dla biednych murzynów, przysyłali im swych służących i basta.

Ale minister, to co innego. I sierżant z pobliskiego posterunku, i stary misjonarz i jedzący na motocyklach goncy — wszyscy zapewniali, że minister to najwyższa godność we Francji. Ministrowie rządzą całym krajem.

Wobec tego nie można było pominąć okazji zobaczenia nareszcie prawdziwego dostojnika, nasycenia swych oczu widokiem wspaniałego stroju i imponującej postawy. Tysiące tedy zaległy ulice Dakaru. Pechała się ta ciżba hebanowo-czarnych nagusów ubranych odświętnie. Ubranych, to znaczy że mieli kolorowe przepaski, jakieś zawoje niezbryt obfite, mnóstwo koleżyków i obrączek. Kobiecy z dziećmi na plecach przepychały się do pierwszych rzędów, nie bacząc na szturchnięcie, któremi częstowali je niedźmielniejszy mężczyźni.

Od chwili, gdy pan Maginot stanął na twardym gruncie piekielny hałas nie ustawał ani na sekundę. Bito w tam-tamy, imitowano głosy różnych zwierząt (ma to być szczególnie dystygnowany sposób wyrażania swego szacunku), dmuchano w przeraźliwe trąbki, gwizdano niczem lokomotywy, wydawano zbiorowe okrzyki. Oszołomiony minister przebiegł przedko parę ulic dzielących port od pałacu reprezentacyjnego i schronił się do sali przyjęć.

Tam złożyli mu hołd wzdowidze plemion. Cali w jaskrawych szatach, pobawiani kolorowymi pierścieniami, z dzidami i łukami w rękach defilowali kolejno przed uradowanym panem Maginot.

Ale w całym mieście murzyni dosłownie szaleli. Tańczyli na placach i ulicach, wywijali niesamowite hołubce, nie przestawali rzyceć ani na chwilę. Byli zachwyceni ministrem. Wszyscy go widzieli, wszyscy stwierdzili, że jest olbrzymi, że ma wygląd conajmniej

Pleniądz EMILA ZOLI
wkrótce w kinie „HELIOS”

BOMBONIERKA CZEROLADKI
PLUTOS
WŁASNE WYKLEPY
TAOPATRYWANY JA
ŁODZIENNICZE W WIEZY TOWAR

Własny sklep
Wilno, ul. Mickiewicza 10.

Odmrożenie. Masło „MROZOL” Gase-
mrażaniu się kończym i got ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy. 815 0 10

ORYGINALNY GOEHLER KUTY.
Zapaszowe części, farby i szczotki.
Fity od 30 cm. do 100 cm.
MIECZYSLAW ŻEJMO
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 161.

Z Parsji powróciwszy, prowadzę jeszcze tylko bardzo krótki czas OSTATNIE LEKCJE WYRO U DYWANÓW oryginalnych perskich ufałym sposobem na ramach, oraz Smyrneckich, na które zostają przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarza, całość kursu 14 uniowego po 2 godzinie dziennie tylko 10 złotych p. Zaczynam, że wkrótce wyjeżdżam do Małolski w celu prowadzenia dalszych kursów, przeto kursa w Wilnie są ostatnie. Wpisy oraz informacje: Lotne Kursy Dywanów Karola Litwinowicza, Wilno, ul. Wielka 56 m. 3. Lokal, w którym odbywają się kursa, jest ciepło i rżany.

Mieszkanie
4 lub 5 pokojowe poszukuje od zaraz ze wszelkimi wygodami (łazienka i t. p.) w śródmieściu lub na Zwierzyniecu (pożądane z ogrodem)
Oferty składać do adm. „Słowa”, pod J. M. — 3

PO WYGAŚNIĘCIU NASZEJ EMIGRACJI PARYSKIEJ

(Dokonczenie)
Wymieniliśmy kilka nazwisk...
Położny na ich czele jedno z najrozsławniejszych, co przetrwało nietylko wielką Emigrację naszą, nietylko epokę porobiorstwa dziejów naszego narodu lecz imię mające w sobie znicz niemierności.

O istnieniu w Paryżu Józefa Mickiewicza dowiedział się świat, doprawdy... dopiero po śmierci Władysława Mickiewicza. Do tego stopnia zagarnął był dla siebie najstarszy syn Wieszczca narodowego całą rolę reprezentacyjną — pozostał po Adamie Mickiewiczach rodzinny.

A jest przecie Józef Rataj Mickiewicz, urodzony w 1850 r. najrodowitszym, młodszym synem twórcy „Pana Tadeusza”. Przywieziono go, jako 13-letniego chłopca do Paryża w 1863 r. gdyż obawiano się, że w razie nieudania się powstania może być wywieziony w głąb Rosji. Od tej daty do dziś dnia stałe przebywa w Paryżu. Jeżeli opuszczał stolicę Francji kiedykolwiek w ciągu tak długich lat, to chyba na bardzo krótko. Może nawet, jak wielu rodowitych paryżanów, nie „wychylił się” wcale poza rogatki Paryża?

Studja ukończył w paryskim Liceum Louis le Grand (mówił sam Józef Mickiewicz, niedawnie jak pod koniec ubiegłego r. w rozmowie z redaktorem paryskiej „Gazety Polskiej” drem Stefanem Włoszczewskim). Zdał tam dwa baccalaureaty i — wstąpił na służbę. Trzydzięci pięć lat pracował w administracji francuskiej w magistracie paryskim, jako wizytator Opieki Społecznej (Assistance Publique). W wolnych chwilach pisywał w dziennikach francuskich i dziś jeszcze jestem dziennikarzem. Zauję-

nie aby na życie starczyło. Pomimo to ze zwykłym mu stoicyzmem o żadną „pomoc” nie zabiegał. Wołał grać na fortepianie w jakimś podrzędem kinie paryskim zarabiając 10 franków dziennie.

Władysławowi Mickiewiczowi, jego małżonce i córce rząd polski przyznał honorowe uposażenie — z czegośmy się wszyscy gorąco ucieszyli. O Józefie Mickiewiczem będącym akurat wówczas w niemiejszej od brata ciężkiej biedzie — nikt nie pamiętał, nikt nie wspominał. Zdawał się o nim nic nie wiedzieć sam rząd Polski Odrodzonej.

Dopiero niedawno z decyzji, jakie pięknie, p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaczął Józef Mickiewicz pobierać stałe zaopatrzenie rządowe w kwocie 200 złotych miesięcznie. Słusznie i sprawiedliwie. Lecz należał mu się i honor, przywiązane do imienia, które nosi po tym, co sławą swoją Polskę rozstawił. Pięknie pisze redaktor Włoszczewski: „Józef Mickiewicz winien być z urzędu honorowym przewodniczącym wszystkich polskich akademii i obchodów z okazji tych czy innych rocznic, urządzanych w Paryżu. Józef Mickiewicz powinien być wszędzie na pierwszym miejscu, a dopiero po nim iść powinni inni czcigodni i zasłużeni seniorzy jak Dionizy Zaleski, 76-letni prezes Stowarzyszenia „Czci i Chleba”, dr. Gierzyński, powstaniec z 1863 roku i inni...”

Lat temu dziesięć w odcinku wileńskiej „Gazety Krajowej” zacytowanym „Ten drugi” przypomniałem o istnieniu Józefa Mickiewicza — bodaj czy nie pierwszy w prasie polskiej.

A byłem się poznał z Józefem Mickiewiczem osobiście w Paryżu jeszcze w roku 1884-tym i pozostał mi dla niego na życie całe głęboki szacunek jako dla człowieka wielkiej

szlachetności i podniosłości ducha. Nie tałem też mojej opinii w tem, com o Józefie Mickiewiczem napisał, tłumaczył zarazem jego stroniemiem od wszelkich zbył ozywnych środków rezerwy, którą względem domu rodzinnego brata swego, Władysława, zachowywał. Władysław Mickiewicz wziął mi nieduwacznie za złe...nie ośmielił się powiedzieć: „przypomniał”, że Józef Mickiewicz wogóle na świecie istnieje, lecz napomknienie o popularach jego stroniemiu od ogniska rodzinnego przy ulicy Guenegaud 7. Podczas przewicia wdanego przez ówczesnego Delegata Rządu Polskiego p. Walerego Romana w ówczesnej Delegaturze, w pałacu księżnej Ogińskiej, na cześć bawiących w Wilnie zarówno Władysława Mickiewicza jak premiera Ponikowskiego, dał mi Władysław Mickiewicz, z którym łączyły mnie stosunki najprzyjaźniejsze, odczuć wcale dobitnie swoje niezadowolenie. Od tej też daty wiedziałem dobrze, że serce jego nazawsze utracił.

Zostało mi na pociechę przeświadczenie, że jednak dobrze uczynił przydadaj, wedle sił, nazwisku Adama Mickiewicza jeszcze jeden promyk w postaci niepospolitych zalet serca i umyśtu jego rodzinnego syna, o którym jakby nikt nie wiedział — lub wiedzieć nie chciał.

Niemniej też z honorem, wobec swoich i obcych, nosi obowiązującą spuściznę najbliższego z Adamem Mickiewiczem pokrewieństwa, wnuk jego rodzony, stałe przebywający od urodzenia w Paryżu, dr. Ludwik Gorecki.

Najstarszym dzieckiem Adama Mickiewicza była Maria Gorecka, o której Niemcewicz tylokrotnie wyrażał się

fikować. Nie udało się. Tadeusz Gorecki okazał się niepospolitym malarzem, zdobył złoty medal w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych i przeniósł się do Paryża gdzie posubił Marię Mickiewiczównę, córkę Adama.

Syn Tadeusza i Marii z Mickiewiczów Goreckiej, dr Ludwik Gorecki, jest z zawodu lekarzem. Zajmuje wysokie stanowisko lekarza francuskiego ministra zdrowia poczt i telegrafów oraz naczelnego lekarza Oddziału Sanitarnego przy Izbie Deputowanych. Nie „wynarodowił się” w najmniejszej mierze. Świętina władza językiem polskim nawet gdy posługuje się piórem a polskim patriotą jest do szpiku kości. Zresztą — przecie kształcił się w uniwersytecie krakowskim! Jedno, jedyne, co dra Goreckiego od nas odróżnia to jego — obywatelstwo francuskie.

Dr. Ludwik Gorecki posiada wspaniałe zbiory pamiętek narodowych. Oczywiście, że nie brak wśród nich pamiętek po Adamie Mickiewicz. Jest tedy sofa turecka, na której lubił wypoczywać, jest stół, na którym grywał w szachy z Szopenem, jest obraz Wańkowicza (kopja z obrazu Tyjcjana) który wisiał w pokoju Adama Mickiewicza i Madonna darowana mu przez Czartoryskiego, jest kalendarz, którego używał Mickiewicz pisząc „Pana Tadeusza” etc. Dr. Ludwik Gorecki zdecydował się niedawno temu uszczuplić swoje zbiory paryskie ofiarowując z nich fotel mahonowy, na którym siadywał Mickiewicz, rektorowi wileńskiego uniwersytetu prof. Pigońowi dla przyszłej kolekcji pamiętek Mickiewiczowskich mającej zająć t. zw. „Część Konrada”. Posiada też dr. Gorecki niepospolitą kolekcję piśmiennych dokumentów z podpisanymi ks. Józefa Poniatowskiego,

## Przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej

Na popieranie oświaty rolniczej pozaszkolnej budżet Ministerstwa Rolnictwa za r. 1928 - 29 przeznaczona 450000 zł. z jakiej to sumy na województwo Wileńskie przypada około 7 proc. Jest to suma nieduża, jeżeli zważyć potrzeby w tej dziedzinie. Ostatnio zwrócono już na to uwagę, jak również metodycznie zaczęto zastanawiać się nad tem, jakie drogi najefektywniej prowadzą do podniesienia poziomu kultury. Uświado mienia i szerzenia wiedzy rolniczej wśród młodszych warstw rolników. Obecnie na czoło wysuwa się akcja przysposobienia rolniczej młodzieży wiejskiej, mająca objąć w planowej akcji na rok 1929 - 1930 sto powiatów z około 30.000 członków a w formie luz niejszej co najmniej drugie tyle. Przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej należy do najważniejszych zagadnień już z tej przyczyny, że właśnie młodzież stanowi element najbardziej zdolny do przejścia tych lub innych form organizacyjnych pracy na roli, mniej jest pod wpływem rutyny i dzięki przymusowemu szkolnictwu przygotowana jest w większym niż starsi stopniu do rozumienia korzyści osiągniętych w miarę racjonalizacji warsztatów rolnych.

Według p. Z. Kobylńskiego, z artykułu którego w ostatnim zeszycie w „Przemysle i Handlu” czerpię poniższe informacje, akcja przysposobienia rolniczej młodzieży wiejskiej opiera się u nas na świadomej pracy samiej młodzieży wiejskiej pod opieką fachowej instytucji rolniczych, przy czynnej współpracy szkolnictwa rolniczego a przy wybitnej pomocy ministerstwa rolnictwa i samorządów. Pracę konkursową rozpoczęto w roku 1926 w dwóch powiatach (sandomierskim i blińskim) przy udziale 32 członków. W roku 1928 przeprowadzono na terenie wszystkich organizacji rolniczych i częściowo przez instytucje rolnicze akcję konkursową z około 9000 młodzieży wiejskiej. Na rok 1929, jak zaznaczyliśmy na wstępie, przewiduje się udział w planowej akcji 100 powiatów z 30.000 młodzieży wiejskiej. Na terenie województwa Wileńskiego przysposobienie rolnicze objmie 4 powiaty: wileński - trocki, oszmiański, święciański i brasławski, na terenie w-wa Nowogródzkiego 3 — lidzki, nowogródzki i nieświeżki. Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu i dążąc do tego, by akcja konkursów rolniczych młodzieży wiejskiej, jako forma czołowa w całokształcie wychowania rolniczego, stała się możliwie powszechną, Ministerstwo ustaliło pewne dyrektywy i od stosowania się do nich ma uzależnić w wysokim stopniu swe poparcie. Do współpracy w dziedzinie wychowania rolniczego winna — zdaniem Ministerstwa — stanąć w zakresie organizacyjnym zorganizowana młodzież wiejska, w zakresie fachowym — instytucje rolnicze, szkoły rolnicze i t.p., samorządy zaś winny w swej polityce finansowej popierać rolnictwa na terenie powiatu w dużym stopniu uwzględniać akcję konkursów rolniczych młodzieży wiejskiej, jak również uzgadniać ją z programem rolnym powiatu.

Ministerstwo Rolnictwa będzie nadal akcję zasadniczo kierunek, harmonizowało współdziałanie, uzgadniało metody i popierało celowy rozwój akcji przysposobienia rolniczej młodzieży wiejskiej. Zainteresowanie akcją konkursów rolniczych winno dotrzeć wszędzie i próby samodzielną w tej dziedzi-

nie mogą być podejmowane wszędzie tam, gdzie tylko znajdzie się zrozumienie, dobra wola i chęć współpracy. Do planowej jednak akcji mogą stanąć okręgi względnie powiaty, posiadające: 1) szereg ognisk zainteresowanej, a najlepiej zorganizowanej młodz. wiejskiej, 2) zespół sił fachowych, w pierwszym rzędzie organizacji rolniczych, nauczycieli szkół rolniczych, gotowych do czynnej współpracy z młodzieżą, 3) możliwości sfinansowania akcji, przede wszystkim ze strony samorządów powiatowych.

Wytuczna subwencjonowania organizacji, prowadzących przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej ustalone zostały w sposób następujący: Subwencja ogólna, udzielona organizacji — przeznaczona jest: a) na koszty ogólne, organizację, kursy, korespondencję, druki, wyjazdy ilustratorów — w wysokości 66 i dwie trzecie proc., b) na nagrody lokalne — w wys. 33 i jednej trzeciej proc. Koszty te obliczone będą w stosunku do przewidywanej liczby zespołów konkursowych, licząc na zespół z 150. Organizacja dana nie otrzyma większego zasięgu przy zorganizowaniu większej liczby zespołów, natomiast przy zorganizowaniu mniejszej ilości od prze-

widzianego minimum winna zwrócić Ministerstwo część otrzymanego zasięgu w stosunku do 150 od niezorganizowanego zespołu. Na koszty objadów instruktorów fachowych centralnych organizacji rolniczych subwencja wynosi po 1.000 na powiat, które organizacja rolnicza zobowiąże się obsłużyć swoim personelem fachowym: w okręgach, gdzie działa kilka organizacji rolniczych, winno nastąpić podział pracy.

Subwencje na koszty pokazów i nagrody powiatowe (zł. 500 i zł. 800) wypłacane będą organizacjom, prowadzącym przysposobienie rolnicze, w razie działania kilku organizacji na terenie — wyłonionej wspólnie komisji. Subwencje na remunerację dla najbardziej czynnych członków komisji okręgowych (do zł. 700 na powiat) wypłacane będą organizacjom rolniczym, względnie komisjom po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Rolnictwa zgłoszonych imiennych wniosków.

Wszystkie subwencje będą wypłacane stopniowo w miarę realizowania przewidywanej pracy.

Przechodząc do akcji przysposobienia rolniczego specjalnie na terenie województwa Wileńskiego — narazie nie możemy powiedzieć konkretnego, bowiem jest ona jeszcze w stadium przygotowawczym. Mianowicie obecnie odbywają się narady w tym przedmiocie przy udziale zainteresowanych instytucji.

## Kradzież w kościele po-Dominikańskim

Wczoraj rano z kościoła po-Dominikańskiego nieuwjawniony sprawca skradł dwa świeczniki. Brak świeczników zauważono dopiero po nabożeństwie, tak że złodziej przez nikogo nie zauważony zdołał się ulotnić.

## Katastrofa kolejowa pod Wołkowyskiem

przyczyną opóźnienia kurjera Paryż—Moskwa  
W dniu wczorajszym pociąg towarowy, idący ze stacji Andrzejewo do Wołkowyska, wykoleił się w Wołkowysku skutkiem zła ustawionej zwrotnicy. 3 wagony wypadły z szyn, zatarasowując sobą tor kolejowy. Cały pociąg został rozzerwany. Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

Skutki katastrofy pociąg pośpieszny Paryż—Moskwa dojechał opóźniona na 4 godziny.

## Wypadek podczas zawodów narciarskich.

Onegdy w dniu, podczas zawodów narciarskich na boisku 6 p. p. Leg. spadł ze znacznej wysokości zawodnik szwedzki 41 p. p. Jan Kukula. W stanie ciężkim z rannymi rękami, ulokowano go w szpitalu wojskowym na Antokolu.

mi katoliczeki przygotowuje się do zorganizowania w dniu 12 maja r. b. uroczystości obchodu 50-lecia kapłaństwa oraz imienin Ojca świętego Piusa XI.

Ponieważ obecny Papież jest jedynym Papieżem, który był w Wilnie, przeto obchód będzie nosił charakter specjalnie uroczysty. W dniu dzisiejszym o g. 19 w lokalu Domu Ludowego (Metropolitan na Nr. 1) odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu.

—Przesunięcie parafialne na terenie archidiecezji. Na mocy zarządzenia J. E. ks. arcybiskupa R. Jalbrzykowskiego, w składzie osobistym duchowności archidiecezji zostały następujące zmiany: ks. Wojciech Jawnaszan wikary w Łacku, przeniesiony został na stanowisko czasowego administratora tejże parafii, ks. Józef Rowiński na wikarę do Dobrzyńszczyzny.

URZĘDOWA  
—Obrożeń przy zwolnieniach na broń Wydziałom bezpieczeństwa władz administracyjnych wydany został nakaz ścisłego sprawozdania kwalifikacji osób, ubiegających się o zwolnienia na broń.

Wszystkim osobom, notowanym i przez władze policyjne, karanych sądownie i nawet znanym i karanym za nadużywanie alkoholu, pozwolenia na broń nie będą wydawane.

MIEJSKA  
—(o) Z Magistratu. Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił zatrudnić przy robotach miejskich jeszcze 86 bezrobotnych.

—Pożar, w związku z brakiem sal gimnastycznych przy szkołach żydowskich, postanowiono wynająć stosowną salę gimnastyczną dla użytku tych szkół.

—Wydzierżawienie działek miejskich. Magistrat postanowił wydzierżawić działki ziemie miejskiej i działki wydzielone z majątków miejskich (Leonski i Kuprjanicki) ustalając tenże dzierżawę dla działek dzierżawianych od roku 1914 w wysokości ówczesnej w przeliczeniu na złote, dla działek zaś dzierżawianych od roku 1915 w wysokości 4 groszy za każdy metr kwadratowy.

—(o) Zniesienie ganków. Jak się dowiadujemy, Magistrat postanowił, że wszystkie ganki ze słupami, wystającymi na chodnik muszą być zniesione.

—(o) Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, dokonane przez zwołanie gospodarcze żydowskie w Wilnie.

Na zebraniu związku kupców żydowskich zostały wybrani do sekcji handlowej: p.p. J. Cholem, A. Kawenoki i in. Szniro.

Na zebraniu związku przemysłowców leśnych zostali wybrani do sekcji przemysłowej p.p. E. Cech i B. Parnes i na zebraniu stowarzyszenia handlu i przemysłu w Wilnie: n. B. Epstein i J. Szeskin.

Podatki miejskie w lutym. Przypominamy, że do dnia 28 b. m. należy wpłacić pierwszą ratę miejskiego podatku od lokali za rok 1929 i czwartą ratę państwowego podatku od nieruchomości wraz z dodatkami komunalnymi; za rok 1928. Po tym terminie zaległości będą ściągane przymusowo z doliczeniem kar za zwłokę.

—Walne Zebranie Towarzystwa Pszczelnictwa Ziemi Wileńskiej. I. w dn. 8 marca b. r. o godz. 17 w lokalu gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie (ul. Mickiewicza 38) odbędzie się doroczne Walne Zebranie T-wa Pszczelnictwa.

AKADEMICKA.  
—Walne zgromadzenie członków Bratniej Pomocy Młodz. Akad. U.S.B. w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na mocy uchwały swej z dn. 21 lutego r. b. zwołuje na dzień 12 marca 1929 r. o godz. 6.30 wiecz. do Sali Śniadeckich U.S.B. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia.

W razie nie dojdęcia do skutku zebrania w powyższym terminie z powodu braku quorum, zebranie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków odbędzie się w tymże dniu o godz. 7 min. 30 wiecz.

Cz. J.

—Walne zgromadzenie. Zarząd Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej pracowników sądowych w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości p. p. członków Spółdzielni, że zwyczajne coroczne posiedzenie Walnego Zgromadzenia odbędzie się w dn. 10 marca o godz. 12-iej w południe w gmachu Sądów Pokoju Nr. 201.

Gdyby Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku odpowiedniej ilości członków, następnym posiedzeniem tegoż dnia o godz. 12 m. 30 bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny: 1) wybory przewodniczącego, 2) sprawozdanie zarządu, 3) zatwierdzenie bilansu, 4) podział zysku, 5) uzupełn. wybory Rady Nadzorczej i Zarządu, 6) wolne wnioski.

—Kolo nauk społeczno-gospodarczych w Ognisku. W dn. 26-ego r. b. o godz. 18-iej w sali Ogniska Kolojowego w Wilnie, przy ul. Kolejowej Nr. 19 odbędzie się zebranie członków, na którym p. inż. Ostrowski wygłosi referat z dziedziny gospodarstwa na temat „walka o ziemię w okresie zabiorów”.

Goście będą mile widziani.

—Wil. Tow. Lekarskie. We środę, dn. 27 b. m. o godz. 8-iej wieczorem (punktualnie) w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe T-wa z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) dr. K. Stawarska. Przebieg dotychczasowej akcji szczepień Calmette'a w Wilnie, 3) dyskusja w sprawie szczepień B. C. G. w związku z odczytami dr. Baginskiego, prof. Jasińskiego i dr. Stawarskiej. Zagajanie dyskusji przez prof. W. Jasińskiego.

TEATR I MUZYKA  
—Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Dobrze skrojony frak” — satyra. Dreggeli, posiadająca wiele aktualności, oraz widowisko. Publiczność na tej satyrze bawi się znakomicie.

—Kwadratura Koła. Oto tytuł satyry na stosunki bolszewickie W. Kutajewa. Satyra ta w niezmiernie dowcipny sposób wyśmiewa przedwzrostkiem bolszewickim małżeństwa, czyli t. zw. „rejestrację”. „Kwadratura Koła” w warszawskim repertuarze „Ateum” cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem, dzięki swemu niesfornemu humorowi, zacięciemu, z jakim publiczność chwyciła wszelkie objawy nowego życia po tamtej stronie granicy. Teatr Stanisławski (Studio) w Moskwie, po wystawieniu „Kwadratury Koła” o mało się nie naraził na zamknięcie teatru przez władze bolszewickie, w każdym razie po kilku przedstawieniach kazano mu zjechać te satyrę z repertuaru. Premierę „Kwadratury Koła” wyznaczone w Teatrze Polskim na piątek.

—„Lalka z saskiej porcelany”, której premiera odbyła się w zeszłą niedzielę przy wyprzedaniu do ostatniego miejsca widowni i wśród entuzjazmu dzieci i starszych, powtórzona będzie w niedzielę d. 3 marca o g. 12 m. 30 w południe.

—Reduta na Pohulance. Koncert L. Muenzera. W dniu dzisiejszym odbędzie się drugi i ostatni koncert znakomitego pianisty Leopolda Muenzera, który wystąpi z innym programem. Sądząc z wczorajszego koncertu tego pianisty, dzisiejszy wieczór również zgromadzi tłumnie muzykalną publiczność wileńską w Reducie. Początek o godz. 20-iej. Bilety już do nabycia w księgarni „Lektor”, Mickiewicza Nr. 4 i od godz. 17-iej w kasie teatru o godz. 20-iej — komedia w 3-ach aktach J. — „Adwokat i róża”. Dziś, po raz piąty Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża” ze Stefanem Jaraczem w głównej roli.

—Reduta na prowincji. Dziś, w Brześciu n/B. komedia A. Słonimskiego — „Murzyn warszawski”.

Porządek dzienny zgromadzenia: 1) Zagajanie, 2) wybór prezydium, 3) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, 4) sprawozdanie z działalności staudenckiej Kasy Chorych przy Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akad. U.S.B., 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) dyskusja, 7) wniosek ustępującego zarządu, 8) uchwalenie budżetu Stowarzyszenia na rok 1929, 9) sprawozdanie specjalnej komisji do sprawy zbadania stanu gospodarki Miensy, 10) wybory nowych władz Stowarzyszenia: a) wybór prezesa, b) viceprezesa, c) członków zarządu, d) komisji rewizyjnej, 11) wolne wnioski.

—Zebranie organizacyjne Akademickiego Aeroklubu. Doniosło o rozwoju lotnictwa oraz konieczność szerzenia idei silnej floty powietrznej wśród młodszych mas, zawiązał się Akademicki Aeroklub, który na dzień 26 b. m. na godzinie 7 wiecz. zwołuje zebranie młodzieży akademickiej w celu wybrania tymczasowych władz, ustalenia listy członków Aeroklubu Akademickiego U.S.B. i znajomości obecnych ze statutem Klubu. Zebranie odbędzie się w sali I Głównego Gmachu U.S.B.

ZEBRANIA I ODCZYTY  
—Walne Zgromadzenie. Zarząd Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej pracowników sądowych w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości p. p. członków Spółdzielni, że zwyczajne coroczne posiedzenie Walnego Zgromadzenia odbędzie się w dn. 10 marca o godz. 12-iej w południe w gmachu Sądów Pokoju Nr. 201.

Gdyby Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku odpowiedniej ilości członków, następnym posiedzeniem tegoż dnia o godz. 12 m. 30 bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny: 1) wybory przewodniczącego, 2) sprawozdanie zarządu, 3) zatwierdzenie bilansu, 4) podział zysku, 5) uzupełn. wybory Rady Nadzorczej i Zarządu, 6) wolne wnioski.

—Kolo nauk społeczno-gospodarczych w Ognisku. W dn. 26-ego r. b. o godz. 18-iej w sali Ogniska Kolojowego w Wilnie, przy ul. Kolejowej Nr. 19 odbędzie się zebranie członków, na którym p. inż. Ostrowski wygłosi referat z dziedziny gospodarstwa na temat „walka o ziemię w okresie zabiorów”.

Goście będą mile widziani.

—Wil. Tow. Lekarskie. We środę, dn. 27 b. m. o godz. 8-iej wieczorem (punktualnie) w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe T-wa z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) dr. K. Stawarska. Przebieg dotychczasowej akcji szczepień Calmette'a w Wilnie, 3) dyskusja w sprawie szczepień B. C. G. w związku z odczytami dr. Baginskiego, prof. Jasińskiego i dr. Stawarskiej. Zagajanie dyskusji przez prof. W. Jasińskiego.

TEATR I MUZYKA  
—Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Dobrze skrojony frak” — satyra. Dreggeli, posiadająca wiele aktualności, oraz widowisko. Publiczność na tej satyrze bawi się znakomicie.

—Kwadratura Koła. Oto tytuł satyry na stosunki bolszewickie W. Kutajewa. Satyra ta w niezmiernie dowcipny sposób wyśmiewa przedwzrostkiem bolszewickim małżeństwa, czyli t. zw. „rejestrację”. „Kwadratura Koła” w warszawskim repertuarze „Ateum” cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem, dzięki swemu niesfornemu humorowi, zacięciemu, z jakim publiczność chwyciła wszelkie objawy nowego życia po tamtej stronie granicy. Teatr Stanisławski (Studio) w Moskwie, po wystawieniu „Kwadratury Koła” o mało się nie naraził na zamknięcie teatru przez władze bolszewickie, w każdym razie po kilku przedstawieniach kazano mu zjechać te satyrę z repertuaru. Premierę „Kwadratury Koła” wyznaczone w Teatrze Polskim na piątek.

—„Lalka z saskiej porcelany”, której premiera odbyła się w zeszłą niedzielę przy wyprzedaniu do ostatniego miejsca widowni i wśród entuzjazmu dzieci i starszych, powtórzona będzie w niedzielę d. 3 marca o g. 12 m. 30 w południe.

—Reduta na Pohulance. Koncert L. Muenzera. W dniu dzisiejszym odbędzie się drugi i ostatni koncert znakomitego pianisty Leopolda Muenzera, który wystąpi z innym programem. Sądząc z wczorajszego koncertu tego pianisty, dzisiejszy wieczór również zgromadzi tłumnie muzykalną publiczność wileńską w Reducie. Początek o godz. 20-iej. Bilety już do nabycia w księgarni „Lektor”, Mickiewicza Nr. 4 i od godz. 17-iej w kasie teatru o godz. 20-iej — komedia w 3-ach aktach J. — „Adwokat i róża”. Dziś, po raz piąty Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża” ze Stefanem Jaraczem w głównej roli.

—Reduta na prowincji. Dziś, w Brześciu n/B. komedia A. Słonimskiego — „Murzyn warszawski”.

WYPADKI I KRADZIEŻE  
—Śmiertelne poparzenie. Z powodu chwilowej nieuwagi domowników oparzył się wrzącym jednorocznym Robert Borowski (Mickiewicza 22). Nieszczęśliwe dziecko przewieziono do szpitala pomimo zabiegów lekarskich — zmarło.

—Zamach samobójczy oficera. W niedzielę, w mieszkaniu własnym przy ul. Kalwaryjskiej 13 usiłował odebrać sobie życie porucznik 3 D. A. K. Adolf Wilński. Około godz. 10 wiecz. w pokoju oficera rozległ się nagły strzał i gdy domownicy weszli do pokoju znaleźli porucznika leżącego z przetrzeźloną skrönia. Wezwano natychmiast pogotowie wojskowe, które odwiezło Wileńskiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala wojskowego. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że powodem targnięcia się na życie, był rozstrój nerwowy, na który Wilński cierpiał już od dłuższego czasu.

—Harcie samochodowe nie ustają. Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Sycylińskiej taksiówka Nr. 142 zderzyła się z dorozką Nr. 298 własność Franciszka Mickanca (Kalwaryjska 125) wskutek czego dorozka uległa uszkodzeniu na dorozkę taksiówką Nr. 135 (Krajkowska 24). Poza częściowym zniszczeniem dorozki wypadków z ludźmi nie było.

—Rabusi wyrwał torbę. Onegdy wieczorem w bramie domu Nr. 6 przy ulicy Sułbacz na przechodzącą Apolonję Zakuszczo-wo napadł opryszczek, który wyrwał wystraszoną kobiecie torbę z pieniędzmi. Uciekającą napastnika zdołano ująć. Okazało się że był to Wincenty Plecki (W. Pohulanka 12).

RADJO.  
Wtorek, dnia 26 lutego 1929 r.

11.50 — 12.10 Tr. z Warszawy, Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralno-kurys i chwilką literacka. 16.30 — 16.35: Kursy iżyska włojskiego „Złoty wieczer”. 17.00 — 17.25: Odczyt z „Mała sztuka czarna”. 17.25 — 17.50: Odczyt z „Życie praktyczne”. 17.50 — 17.55: Tr. z Poznania. Odczyt p. t. „Sztuki plastyczne w Polsce od XVIII w. do czasów współczesnych”. 17.55 — 18.50: Tr. z W-wy. Koncert. 18.50 — 19.15 „O Pani—ela Pani”. 19.15 — 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — 9.45: Odczytanie programu na śr. dę i komunikaty. 19.45 — 20.00: Tr. z opy z Poznania „Bał maskowy”. 22.00 — Tr. z Warszawy: Komunikaty A. A. T. p. lewiny, sportowy i inne, oraz „Socjer detektorowy po Europie” (retransm. ze stacji zagranicznej).

S. P.  
**Z Michałowskich**  
**D-równa Helena Maciewiczowa**  
Zasnęła w Panu dnia 25-go lutego 1929 r., przeżywszy lat 37.  
Wyprowadzenie z łuk z domu żałobny ul. Mickiewicza 9, do kościoła św. Kazimierza nastąpi dn. 26 go b. m. o godz. 5 pp.  
Nabożeństwo żałobne dn. 27-go bm. o godz. 9-iej rano w tymże kościele, a eksportacja zwłok o godz. 4-iej pp. na cmentarz po Bernardyński.  
O czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku  
**MAŻ I DZ ECI**

We środę 27-go lutego, jako w 30-ym dniu śmierci odbędzie się msza św. w kaplicy Ostrobramskiej o godz. 9.30 rano za duszę  
S. P.  
**Ignacego Hr. Halki-Bedochowskiego**  
O czym zawiadamia  
**RODZINA.**

W dziesiątą bolesną rocznicę śmierci  
S. P.  
**Władysława WĘCBAWOWICZA**  
odbędzie się nabożeństwo w kościele Bonifratskim we środę 27 lutego o godz. 10-iej rano,  
O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół  
**Zona i Siostry.**

We środę, 27 lutego o godzinie 10-iej w kaplicy Ostrobramskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.  
**Aleksandry z Bochdanów Parczewskiej**  
zmarłej w Zakopanem 9 stycznia rb.

Zjazd wojewodów w Wilnie  
W niedzielę 24-go b. m. rano o 10-iej w pałacu reprezentacyjnym w Wilnie rozpoczęła się konferencja wojewodów województw wschodnich szędnego dnia obrad—sprawy gospodarcze i samorządowe.  
W drugim dniu konferencji rozpatrzono w dalszym ciągu szereg aktualnych spraw administracyjnych, gospodarczych i kulturalnych. Dezerybator udział: dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Paciorek, naczelnik wydziału narodowościowego Minister-

Przyjęcie u Marszałka Senatu.  
Po zakończeniu obrad zwołowano toaśtając na cześć p. Prezydenta Uniwersytetu S. B. (o czym piszemy Rzeczpospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego).  
J. Magn. rektor ks. Falkowski dziękował pp. wojewodom za ich życzywie zainteresowanie się sprawami uniwersytetu. Ks. Żongolowicz w przemówieniu swem scharakteryzował ideę uniwersytetu wileńskiego. Wojewoda Raczkiwicz toaśtował na pomysłach prof. Szymańskiego, a prof. M. Limanowski na pomysłach wojewoda białostocki Kirsztowski.

Recepcja u p. wojewody Raczkiwicza.  
O godz. 5-iej po poł. odbył się w ukowego, literackiego, prasy, senatorów prywatnych apartamentach p. wojewody Wł. Raczkiwicza cerle towarzyski. Przyniśli wszyscy pp. wojewodowie i inni uczestnicy konferencji wojewodów, dalej reprezentanci uniwersytetu, księżta kościoła, przedstawiciele wszystkich wyznań, świata na-

Posiedzenie Komitetu obchodu 350-lecia U.S.B.  
Na zaproszenie J. Magn. rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na konferencję oraz wojewoda i wicewojewoda naszego województwa, przybyli do gmachu uniwersytetu wileńskiego i uczestniczyli w posiedzeniu komitetu obchodu 350-lecia założenia uniwersytetu przez króla Stefana Batorego. Jak wiadomo wraz z obchodem tej doniosłej rocznicy, święcić będziemy jesienią bieżącego roku również 10-lecie wskrzeszenia wszechnicy. Przewodniczył J. Magnifikancki rektor Uniwersytetu Czesław Falkowski, pp. wojewodowie zaznajomili się w ogólnych zarysach z projekowaniem szczegółami obchodu i zadeklarowali udział podległych im województw w obchodzie jubileuszowym, wyrażając jak słychać gotowość przyczynienia się do remontu gmachu uniwersyteckiego, jaki będzie uskuteczony z okazji jubileuszu. I tak w wspólnym sumplem województw wschodnich ma być odremontowany dziedziniec Piotra Skargi, skrzydło gmachu, związane z pamięcią Skargi, i mają stanąć podwalny pod pomnik tego wielkiego patrioty i katoznicy. Województwo nowogródzkie odremontować ma swym kosztem dziedziniec Mickiewicza i ufundować tu tablicę pamiątkową, jako wyraz hołdu ziemi nowogródzkiej naszemu największemu wieszczowi. Pp. wojewodowie zwrócili szczególną uwagę na wydział historyczny uniwersytetu, przy czym informację udzielił prof. Ferd. Ruszczyce.

Burza śnieżna nad Wileńszczyzną  
Utrudnienia w komunikacji.—Zagrożone odcinki,  
Burza śnieżna, która rozszalała się w niedzielę po południu nad Wileńszczyzną trwała bez przerwy do wczoraj rano. Ogromne zwalysniegi niesione dużym wiatrem zasypywały drogi, tory kolejowe i osiedla ludzkie. Najbardziej naturalnie ucierpiała komunikacja, która na drogach została zupełnie przerwana do czasu oczyszczenia zasypanych traktów i dróg. Komunikacja kolejowa natrafila na bardzo znaczne trudności. Wprawdzie pociągi przychodzące do Wilna mają tylko kilka lub kilkunastominutowe opóźnienia lecz zawiadzać to jednak trzeba nadludzkim wysiłkiem personelu technicznego pracującego bez przerwy na zagrożonych linjach. Na największe trudności, jeśli chodzi o Wileńszczyznę napotyka się na linjach w pobliżu Mołodeczna, Królówszczyzny, Zahacia i t. d. W niedzielę wieczorem pociąg osobowy, który wyszedł z Mołodeczna do Zahacia i t. d. w niedzielę połowy drogi utknął w polu nie mogąc się przedostać przez znaczne zasypy śnieżne. Wśród jadących powstało zrozumiane zaniepokojenie spotegowane nocną porą i bezładną okolicą. Dopiero po godzinie oczekiwaniu nadeszła pomoc w postaci plugów kolejowych i robotników i po oczyszczeniu toru, pociąg mógł ruszyć w drogę. Poważną również jest sytuacja w rejonie Lidy, Baranowicz i Brzeżcia, gdzie oczyszczane tory są po chwili zasypywane nowym śniegiem. Pociągi za sobą już bardziej znaczne opóźnienia pociągów i zatarasowanie torów przez transporty zatrzymywane w drodze.

Ofiarności Sz. Czyst. Inkw. polecamy bieżącą matkę z 5-giem drobnych dzieci, znajdującą się w nędzy. Wszelkie ofiary w naturze, lub gotówce, przyjmują administracja „Słowa” dla „Wielkiej matki”.

Pleniqdż EMILA ZOLI wkróte - linie „HELIOS”

# SPORT

## O 12-tej na skoczni Antokolskiej

Niedziela przedwczorajsza winna być zapisana złotymi głoskami w historii sportu wileńskiego. Nigdy żadne zawody nie zgromadziły tak licznej i doborowej publiczności. Formalne morze głów zalegało plac 6 pp. Leg., przeszło 5000 osób przyglądało się najpiękniejszej konkurencji narciarskiej tj. skokom.

I rzeczywiście było na co patrzeć. Goście zakopiańscy wzbudziwszy powszechne zaciekawienie i zachwyt. Gdy kapitan Kawalec ogłasza przez megafon: „skacze numer 4 ty Król Eugeniusz” wszystko zamarło, nawet licznie zgromadzone panie przerywały na chwilę pasjonujące rozmowy. Z pod wielkiego białego orła na szczyty góry odrywa się drobna sylwetka, sekunda i już jest na progę—potężne odbicie się, wspaniały lot i rozemniany, rozradowany Król ląduje prawie na 23 i pół metrach. Publiczność jest zachwycona — wiec i jest skok, takie proste, takie łatwe, a takie efektywne, mówią liczni widzowie, obserwujący po raz pierwszy skoki narciarskie. Nie takie proste jakby się zdawało. Dopiero przy wyborach zawodników widać jak to sztuka utrzymać należąca postawę w powietrzu, lądować poprawnie, bez chybienia i ekwilibrystycznych wysiłków.

Numer 25-tyl Elektryzacja powszechna Gąsienica Siczka, rekordzista Polski, najlepszy skoczek! Skacze — rzeczywiście wspaniale, 26 metrów równo! Po nim najlepiej i najpięknie spisyje się Mietelski — oczywiście również Zakopiańczyk.

Ale i nasi Wilanianie coś umieją. Ciecianowicz skacze 23 metry nienaganne, Hermanowicz, Wojnicz i Stankiewicz po 20—i żaden nie pada, nie koziołkuje, wszyscy się dziwią, że wśród swolch znalazły się takie asy.

Wszystko się odbywa z godną pochwałą szybkością, organizacja sprężysta: zawodnicy skaczą jeden po drugim, w odstępach minutowych, to też po godzinie skoki w konkursie są skończone, —rozpoczynają się popisy poza konkursem. Prym wiedzie znów Siczka: wspaniałym skokiem ląduje na 29 metrach rekord skoczni Antokolskiej.

Koniec! Ziębnięty tłum ślicza się do wyjścia i tu... miła niespodzianka —trzeba wychodzić po jednym przez wąziutką furkę, brama bowiem jest zamknięta, teści żołnierze nie mogą otworzyć klódki, zgubili gdzieś klucz, nie domyśleli się poszukać go zawczasu, nie przypuszczali, że tyle osób będzie wychodzić. Jedyny to zresztą ciemny punkt zawodów — pozostałe wszystko było doskonałe, nikt nie żалуje, że przyszedł, że zobaczył wreszcie to, czym żyje Zakopane, St. Mietelski i dziesiątki innych górskich miejscowości.

W skład komisji sędziowskiej wchodził major Ziętkiewicz i pułk. Bobkowski. Każdy kto się interesuje narciarstwem zna te nazwiska — są to pionierzy sportu na śniegu, najwcześniejsze sprężyny w P. Z. N. (Polski Związek Narciarski). To też nikt nie wątpi w ich mądrość i znawstwo. A jednak... jednak przyznanie pierwszego miejsca Mietelskiemu wprawdzie z pewnością każdego widza niedzielnych zawodów w zdumienie. Jako? Siczka skakał najdalej, skoki miał ustane, pozycja w powietrzu wspaniała i... zdobył drugie miejsce. Cóż to ma za sens? Gdzie tu logika? Wiemy, co odpowiedzą super-znawcy. Mietelski ma lepszy styl i dlatego...

Odpowiedź tę zadawalająca conajwyżej skończonoż matola. Sport to przede wszystkim wyzwanie. W biegu narciarskim, w lekkiej atletyce, w strzelaniu, w pływaniu, w tenisie czy foot-baalu, wszędzie decyduje wynik. Przebieg przedziwny, rzucił kulą, czy dyskiem dalej, przepłynął sto metrów szybciej od innego, strzelił więcej bramek, wygrał więcej pitek — zatem jest mistrzem, jest lepszym od swego przeciwnika! Wszędzie jest to, zw. styl, wszędzie można te same rzecz ładniej lub gorzej wykonać, ale to nie obchodzi nikogo, tego się nie bierze pod uwagę.

W skokach narciarskich skok nieustany jest nieważny — nie silniejszego, ale z chwilą, gdy ktoś skacze dalej od innego, ląduje równie pewnie a uważa się go za gorszego bo... pochylony był za wcześnie a wyprostował za późno, czy ułożył nogę nie w porę, to zakrawa to na absurd — i jest nim bezwzględnie!

Sędziowie niedzieli są znawcami — publiczność składała się z laików! Ale zdrowy sens i rozpróżna ocena były tym razem stanowczo po stronie laików.

Podział na klasy nie ma najmniejszego sensu. Taki Ciecianowicz — najlepszy zawodnik wileński, chłop na schwał, który ma w każdym, razie może mieć dzieci, jest zaliczony „.....do juniorów! Nie przeszkadza to, że vox populi widzi w nim trzeciego z kolei w ogólnej klasyfikacji i trzeciego w skokach. Ponieważ wszyscy startują razem, wykonują to samo, podlegają tej samej ocenie, bo nie djabła te głupie nazwy: klasa I, klasa III, junjory. Utrudnia to orientację w wynikach należyte usegregowanie zawodników i tytel Karol.

Sąd Grodzki w Wilnie stosownie do decyzji swojej z dnia 31 stycznia 1928 roku, wyzywa pozwanego Ludwika Bortkiewicza, ażeby w terminie 6 miesięcznym stawiał się w Sądzie Grodzkim w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 36, w sprawie z pow. Stefana Kondratowicza i Michała Kondratowicza p-ko Ludwikowi Bortkiewiczowi o zwrot kaucji w wysokości 300 zł. W razie niestawienia się pozwanego Ludwika Bortkiewicza w terminie wyżej pomienionym, będzie wydany wyrok zaoczny, w sprawie Nr. 4780/27 r.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OBWIESZCZENIE.  
Sąd Grodzki w Wilnie stosownie do decyzji swojej z dnia 31 stycznia 1928 roku, wyzywa pozwanego Ludwika Bortkiewicza, ażeby w terminie 6 miesięcznym stawiał się w Sądzie Grodzkim w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 36, w sprawie z pow. Stefana Kondratowicza i Michała Kondratowicza p-ko Ludwikowi Bortkiewiczowi o zwrot kaucji w wysokości 300 zł. W razie niestawienia się pozwanego Ludwika Bortkiewicza w terminie wyżej pomienionym, będzie wydany wyrok zaoczny, w sprawie Nr. 4780/27 r.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S. Michalskiej Nr. 8, zgadnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 26 lutego 1929 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ul. Sadowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Samsona Szapiro, składającego się z umeblowania mieszkanca na sumę złotych 887, na zaproszenie prezesa Emanuela Notyka.  
Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

3) Król Eugeniusz (Wista-Kraków) nota 15.071.

4) Hermanowicz Jerzy (A. Z. S. Wilno) nota 15.591.

5) Stankiewicz Wiktor (A.Z.S. Wilno) nota 15.021.

6) Skoruk Jan (Pol. Kl. Sp.) nota 12.545

Ciecianowicz Wiktor startował jako Junior i uzyskał lepszy wynik o mistrza Lwowa Króla Eugeniusza (nota 15.400) tj. skokom.

Wyniki konkursu skoków.

Klasa I.

1) Mietelski Władysław (Wista-Kraków) dt. skoków 25 i 26 mtr. nota 18.151.

2) Siczka Gąsienica (Sokół Zakopane) dt. skoków 26 i 27,5 mtr. nota 17.59.

3) Kuras Józef (S. N. T. Zakopane) dt. skoków 17 i 19,5 mtr. nota 12.834.

Klasa III.

1) Wojnicz Eug. (Pogoń Wilno) dt. skoków 20,5 i 18,5 mtr. nota 15.100.

2) Hermanowicz Jerzy (A.Z.S.) dt. skoków 20 i 20,5 mtr. nota 14.953.

3) Stankiewicz Wiktor (A.Z.S.) dt. skoków 18 i 20 mtr. nota 14.617.

Klasa Junjorów.

1) Ciecianowicz Wiktor dt. skoków 23 i 23 mtr. nota 15.050.

Bieg 8 klm. pań na odznakę sp. P. Z. N.

1) Kuryłowiczowa Stefania (S. N. I. p. P. Leg.) 1 g 00 m. 53 s.

2) Galinowska Anna (A.Z.S.) 1 g. 01 m. 31 sek.

3) Chwałkówna Lidja (G. Czartoryskiego) 1 g. 09 m. 21 sek.

4) Wojniczówna Janina (A.Z.S.) 1 g. 10 m. 22 sek.

5) Siedziukiewicz Leokadia (A.Z.S.) 1 g. 10 m. 30 sek.

6) Jarkowiczówna Władysława (A.Z.S.) 1 g